

Tęczowe seniorki czytały w bibliotece bajki o tolerancji. W komentarzach hejt i nawoływanie do podpalenia

25.06.2024

Alicja Lehmann

 **wyborcza.pl**
POZNAŃ

Nie można bagatelizować takich gróźb - mówi Łukasz Jakubowski ze stowarzyszenia "Nigdy więcej". Kilka dni wcześniej stowarzyszenie informowało o internetowej nagonce na osoby o innym, niż biały kolorze skóry. - To wciąż fala nienawiści wobec inności i dowód, jak wiele jeszcze jest uprzedzeń w naszym społeczeństwie.

"Po takim wydarzeniu poznańska Biblioteka Raczyńskich powinna być omijana szerokim łukiem, a najlepiej niech spłonie" - taki komentarz zamieścił na facebooku jeden z internautów.

Pod tym, w którym na swojej stronie Biblioteka Raczyńska napisała po wydarzeniu, komentarze zostawiło ponad 170 osób. Treść niektórych zmusiła władze placówki do zablokowania możliwości wypowiedzenia się.



- Jesteśmy bardzo negatywnie zaskoczeni. To przygnębiające, tym bardziej że w wydarzeniu wzięły udział seniorki, a czytane przez nie bajki dotyczyły tolerancji oraz akceptacji - mówi Katarzyna Kamińska, dyrektorka Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu.

"Trzeba dołożyć sobie tęczy"

"W sobotę Bibliotekę dla dzieci odwiedziły Tęczowe seniorki, by przeczytać tęczne bajki. Wśród czytanych opowieści pojawiła się m.in. ta o szarym wilku i jego spotkaniu z kolorowymi zwierzętami" - tak wydarzeniem z soboty, 15 czerwca pochwaliła się poznańska Biblioteka Raczyńskich.

Czytanie bajek zorganizowała fundacja Barak Kultury, a współpracujące z nią Tęczowe seniorki znane są w Poznaniu od lat. Grupę pierwotnie utworzyły: Basia, Róża, Teresa, Grażyna, Danusia i Ania, ale skład w ciągu lat się zmieniał. Opowiadając o sobie "Wyborczej" w 2021 roku mówiły, że chcą przełamać stereotyp moherowej babci.

- Jak się jest seniorką, to trzeba dołożyć sobie tęczy, żeby się lepiej poczuć - tłumaczyła wtedy Basia Fiałkowska, liderka Tęczowych seniorek.

Hejt na Tęczowe seniorki: Niektóre wpisy karalne

- Tęczowe seniorki są naszymi stałymi rezydentkami. Opiekujemy się nimi i wspólnie organizujemy różne akcje - mówi Przemysław Prasnowski, założyciel Baraku Kultury.

Z seniorkami fundacja organizowała już m.in. wyszywanie tęczowej flagi w oknie siedziby przy al. Marcinkowskiego czy akcję kolorowania wielkanocnych jajek.

- Na spotkanie z czytaniem bajek przygotowaliśmy bajki dla dzieci, które opowiadały o tolerancji, akceptacji i poszanowaniu innego człowieka. Każda z senierek czytała jedną bajkę.

Zarówno zapowiedzi jak i samo spotkanie z dziećmi w bibliotece nie wzbudziły żadnych negatywnych emocji. Dopiero podsumowanie spowodowało falę internetowego hejtu - dodaje Prasnowski.

Komentarze dotyczące tęczyowych senierek i czytanych przez nie bajek są wstrząsające. Niektóre z nich: "wstyd, żenada, katastrofa....won z takimi spotkaniami"; "I rodzice na to pozwalają.. leczyć się"; "precz z tą propagandą, czego wy uczycie dzieci?"; "Bardzo piękna propaganda pranie mózgów dzieci od małego trwa w najlepsze. Wstyd dla was, że bierzecie w tym czynny udział".

Hejt w internecie: Nie można go bagatelizować

Kilkoro uczestników dyskusji zadało pytanie, czy ktoś z oburzonych był na wydarzeniu. "Nie ma lepszych dyskutantów niż ci, co nie widzieli, nie słyszeli, ale wiedzą, że było paskudnie" - odpowiedziała jedna z internetek.

- Pocieszający jest fakt, że wśród hejtujących komentarzy jest dużo pozytywnych, które biorą nasze wydarzenie w obronę i dają wyrazy poparcia - mówi Katarzyna Kamińska.

I dodaje, że niektóre wpisy, szczególnie te nawołujące do podpalenia budynku biblioteki, są karalne.

- Nie chcemy zaogniać sytuacji, jednak takie pogrożki mogą być niebezpieczne. Jesteśmy w kontakcie ze stowarzyszeniem "Nigdy więcej" i z "Barakiem Kultury" i na razie podejmujemy decyzję, co dalej w tym zrobić.

Łukasz Jakubowski ze stowarzyszenia "Nigdy więcej", którego celem jest przeciwdziałanie rasizmowi, neofaszyzmowi, ksenofobii i dyskryminacji, nie ma wątpliwości, że hejtujące komentarze są pierwszym sygnałem do przeciwdziałania szerzącej się mowie nienawiści.

- Nie można bagatelizować takich komentarzy o nawoływaniu do podpalenia biblioteki. Na początku maja tego roku ktoś rzucił koktajlem Mołotowa w synagogę Nożyków w Warszawie. W mojej ocenie trzeba reagować na tego typu wpisy i w żadnym wypadku ich nie lekceważyć - mówi Jakubowski.

I dodaje:

- Zaledwie kilka dni wcześniej wypowiadaliśmy się w mediach o internetowej akcji propagującej nienawiść wobec osób o innym niż biały kolorze skóry. To wciąż narastająca fala nienawiści wobec inności i dowód, jak wiele jeszcze jest uprzedzeń w naszym społeczeństwie.

Tym razem niechęć ta została wymierzona w społeczności LGBTQ+. Czytanie bajek przez Tęczowe Seniorki nie powinno wywoływać nienawiści i złych emocji. Niestety działania promujące tolerancję spotykają się z ogromną niechęcią.

Biblioteka kolejny raz mierzy się z hejtem

W marcu 2023 roku w Bibliotece Raczyńskich prawicowcy i narodowcy, wśród których był mężczyzna wcześniej skazany za grożenie śmiercią poznańskim politykom, przerwali spotkanie z ukraińską pisarką Oksaną Zabuzko.

W bibliotece krzyczeli: "Wołyń, Wołyń! Pamiętamy!", "Kiedy przeprosisz?", "Polska to my, a nie Bandera i jego psy!". Trzymali białą płachtę z napisem: "Historii nie znacie, nazistów wspieracie".

- Oblałbym ją moczem, ale mój mocz jest zbyt cenny i tego nie zrobię - mówił starszy mężczyzna w koszulce z napisem "Wołyń". Organizatorzy spotkania przerwali je, wezwali policję. Przeciwko jednej osobie toczy się postępowanie karne, sprawy przeciwko innym są w toku.

Wystarczyła tęcza

Katarzyna Kamińska, Przemysław Prasnowski i Łukasz Jakubowski nie ukrywają, że tym razem iskrą zapalną była tęcza. Ta utożsamiana jest ze środowiskiem LGBTQ+ i wszystko, co tęczne wywołuje nieprzyjemne, a nawet agresywne reakcje ludzi o homofobicznych poglądach.

W trakcie ośmiu lat rządów PiS prawa osób nieheteronormatywnych były regularnie łamane, a środowisko LGBTQ+ przez najwyższych urzędników państwowych, z prezydentem na czele, obrażane i dyskryminowane. Narracja władzy była podchwyczona przez część społeczeństwa, a hejt wylewał się z przestrzeni publicznej. Autorów internetowego hejtu nadal trudno wykryć i ukarać.

O tym, że czasem się to jednak udaje, przekonali się europarlamentarzyści PiS i Solidarnej Polski. Parlament Europejski poprzedniej kadencji uchylił immunitety europosłom Beacie Kempie, Patrykowi Jakiemu, Tomaszowi Porębie i Beacie Mazurek. Odpowiedzą za nawoływanie do nienawiści przeciwko uchodźcom.

"Wystarczy tęcza i wiele osób zaraz pobudzonych, komiczne reakcje. Geje i lesbijki istnieją, istnieli 1000 lat temu i będą istnieć, nic nie ma w tym nadzwyczajnego, świat taki jest. A dzieci obecnie wiedzą więcej, niż się wszystkim wydaje, dziwne, że nie ma masowych protestów przeciwko smartfonowi z dostępem do internetu, wszak dostęp do porno to 3 kliknięcia. Ale na pewno seniorki bardziej deprawują" - skwitował ironicznie jeden z komentujących pod postem Biblioteki Raczyńskich.

A. Lehmann: „Tęczowe seniorki czytały w bibliotece bajki o tolerancji. W komentarzach hejt i nawoływanie do podpalenia”. Poznan.wyborcza.pl, 25.06.2024.

<https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,31086856,teczowe-seniorki-czytaly-w-bibliotece-bajki-o-tolerancji-w.html>